



Masz swoje zdanie – nowe forum internetowe
– podyskutuj bez cenzury



kuriersłupski.pl

Małżonkowie na zlecenie – on naprawi, ona posprząta



Zapchany zlew, ściana, w którą trzeba wbić solidnego gwoźdź, problemy z gniazdkiem elektrycznym, przeciekająca pralka... i partner, który nie potrafi, albo nie chce zająć się drobnymi naprawami w domu to zmore niejednej pani domu. W takiej sytuacji wiele słupszczanek ma wyjście z sytuacji – wynająć męża na zlecenie.

Wprawdzie zakres usług wykonywanych przez takiego „męża” jest w pewien sposób ograniczony, ale większość pań nie narzeka.

- Zdarzają się niedużo znaczące propozycje od pań, które chciałyby poszerzyć naszą ofertę usług, ale zawsze w takich sytuacjach zdecydowanie odmawiam – mówi Damian Sowa, jeden ze słupskich mężów na zlecenie. - Nie wiem zresztą, na ile tego typu propozycje są na serio. Do tej pory spotykałem się z podobnymi zapytaniami jedynie przez telefon. Być może są to więc

żarty. Zajmują się przede wszystkim naprawianiem drobnych usterek. Wbijanie gwoździ, skręcanie mebli, naprawy w zakresie hydrauliki i elektryki...

W ofercie są również inne usługi: podłączenie, instalacja i konfiguracja sprzętu komputerowego, wymiana kół, żarówek, wycieraczek w samochodzie, pisanie listów motywacyjnych, skarg, reklamacji.

Nie tylko panie zamawiają „męża na zlecenie”. Zdarza się, że dzwonią również panowie, którzy sami nie mogą sobie poradzić z pewnymi pracami domowymi, a chcą na przykład zrobić niespodziankę żonie. Dość często o pomoc proszą właściciele firm, szczególnie tych małych, w których nie opłaca się zatrudnić konserwatora. W razie potrzeby wybierają więc numer do pana Damiana.

- Za pierwszą godzinę pracy inkasuję 50 złotych – mówi pan Damian. - W tym czasie można sporo zdziałać. Zazwyczaj jednak, gdy jadę, aby naprawić jedną rzecz, okazuje się, że trzeba zrobić coś dodatkowo.

Damian Sowa oprócz „Męża na zlecenie” prowadzi agencję reklamową, zakres jego usług jest więc bardzo szeroki. Panowie, którzy radzą sobie z drobnymi naprawami, a nie przepadają za sprzątaniami, mogą sobie zamówić „Żonę na zlecenie”. Wprawdzie podczas zamawiania usługi odezwie się najprawdopodobniej męski głos pana Damiana, ale by wyprasować nam koszulę, posprzątać, wyprać... zgłosi się do nas już kobieta. Stawki są w tym przypadku nieco niższe. Za każdą z pierwszych 3 godzin pracy

„żony” zapłacimy 30 złotych. Im dłużej będzie potrzebna nam tego rodzaju pomoc, tym stawka godzinowa będzie niższa. Podobnie jak w przypadku „męża”, usługami z podtekstem nie wchodzi w rachubę.

- Zapotrzebowanie na „Żonę na zlecenie” jest mniejsze niż na „męża” - dodaje pan Damian. - Większość osób woli sobie samodzielnie posprzątać, a z naprawami nie każdy sobie poradzi.

W rolę „Męża na zlecenie” wciela się również Piotr Leszkiewicz.

- Nie miałem dotąd poważnych niemoralnych propozycji – śmieje się pan Piotr. - Odebrałem tylko jeden telefon z pytaniem o świadczenie takich usług. Prawdopodobnie był to jednak żart jednej ze słupskich dziennikarek.

Ceny usług pana Piotra są zróżnicowane. Zależą między innymi od tego, czy usługę wykona sam, czy też musi „zatrudnić” podwykonawcę. Wśród proponowanych usług jest m.in. „prywatny hucel”.

- Zdarza się, że komuś zaginie pies – mówi pan Piotr. - W takiej sytuacji mogę pomóc go szukać. Oczywiście, nie mogę zagwarantować efektu.

Stawka przy takich poszukiwaniach rozpoczyna się od 15 złotych za godzinę. Jest wyższa, jeśli w poszukiwaniach uczestniczy więcej osób. W ofercie jest również wyprowadzanie psów, doglądanie domu podczas nieobecności lokatorów oraz cała gama innych usług. Są wśród nich usługi dekarские, elektryczne, hydrauliczne, samochodowe, rachunkowo-księgowo, transportowe. W razie potrzeby „mąż na zlecenie” zamieni się w spawacza, informatyka, serwisanta roweru...

- Jeśli jest taka potrzeba, możemy pomóc w sprzątanii mieszkania – mówi Piotr Leszkiewicz. - Sam jednak tego nie robię. Facet nigdy nie posprząta tak dobrze jak kobieta. W razie potrzeby zlecamy więc tego typu usługi znajomym kobietom.

Słupscy „Mężowie na zlecenie” nie narzekają na brak zleceń, szczególnie w okresie przedświątecznym. Mówią, że kokosów w Słupsku na tego typu działalności się nie zarabia, ale pod względem finansowym nie jest najgorzej.

Piotr Furtak
p.furtak@agmedia.pl

Damian Sowa w ramach firmy „Mąż na zlecenie” wykonuje drobne naprawy. Na brak klientów nie narzeka.

REKLAMA

167G554A

REKLAMA

983G53A

Ciepłych, pogodnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia.
Aby były dla nas czasem wyjątkowym,
spędzonym w gronie najbliższych.
A w nadchodzącym, 2011 roku,
samy szczęśliwych i niezapomnianych dni
życzy

FLAIR

FRIGUS PARKIETY
www.fagus.com.pl

Najpiękniejszych
Świąt Bożego Narodzenia,
ciepła, spokoju
i pomysłowości
w 2011 roku

życzą właściciele firmy Fagus

NOSKOWO 4 (przy trasie Słupsk-Sławno)
tel. 59 810 88 19
KOSZALIN, ul. Szczecińska 70
tel. 94 346 76 54

REKLAMA

113G515A

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć
Naszym Klientom,
Kontrafientom
i Przyjaciołom
serdeczne życzenia,
sukcesów, radości
i uśmiechów.

Usługowy Zakład Instalatorstwa Gazowego,
Sanitarnego i Ogrzewania
Słupsk, ul. Bauera 4; tel. 59 84 44 292; kom. 604 374 277

Badrzej Boron